Rok IV Sobota 6 Lipca 1918 r. Nr 150.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy —15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 15 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie

Rząd polski zaciąga 20-o milion pożyczkę.

Z Warszawy donoszą:

Ministeryum skarbu zwróciło się do Związków banków warszawskich z zapytaniem, czy banki nie mogłyby sfinansować kredytu 20 milj. mk., dla rządu polskiego.

Banki, należące do związku oświadczyły ministrowi skarbu gotowość udzielenia powyższego kretytu, który wstawiony ma być do budżetu krajowego w roku przyszłym.

Z zadeklarowanej sumy 20 milionów Bank handlowy pokryć ma 16 milionów, wszystkie inne banki, należące do związku 4 miliony: wyjątek stanowi oddział warszawski Związku spółek zarobkowych w Poznaniu, który w pokryciu pożyczki udziału nie bierze oraz Bank dyskontowy, który ze związku banków ustąpił.

Jak słyszeliśmy, pożyczka zaciągana przez rząd polski w bankach warszawskich, użyta ma być na pokrycie potrzeb, związanych z reemigracyą i wspomaganiem biedaków.

Do związku należą banki: Handlowy, Ziemiański, Przemysłowy, Tow. Spółdzielczych, Kredytowy dla handlu i przemysłu, oddziały warszawsk. Kupieckiego, Łódzkiego i Związku spółek zawodowych w Poznaniu, oraz Banku handlowego w Łodzi, Zachodni, Pierwsze Warsz. Tow. wzajemnego kredytu, oraz kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich.

Wieści z Rosyi.

Kijowski „Przegląd Polski" zamieszcza w numerze z 25 czerwca następujący opis obecnego stanu w Rosyi:

Formowanie czerwonej armii nie powiodło się zudełnie. Trockij miał nawet wstrzymać jej organizacyę, a żołnierze, nawet ci, co się do niej zgłosili, zaczynają dezerterować do domu.

Na czemże opierają się komisarze ludowi? Czerwona armia i czerwona gwardya nie są podporami sowietu. Tej ostatniej, pomimo podwyższenia pensyi sowiet się obawia. W Moskwie jej niema. Rząd bolszewicki wysyła ją na prowincyę, albo w celu zdobywania produktów na wsi, albo przeciwko kontrewolucyonistom lub Czechom. O dyscyplinie, o której Trackij marzył i do której nawoływał, mowy niema. Czerwonogwardziści lubią przeprowadzać się z armii do armii co czas pewien, jako że nowoangażujący się do oddziału otrzymuje pewne quantum „na wyekwipowanie się". Zapału dla „idei" wśród nich niema, pociąga ich dobra pensya i jeszcze łatwiejszy zarobek przy „poskramianiu kontrewolucyonistów". Do czerwonej armii zgłaszają się także jeńcy, którzy przez rząd bolszewicki zostali „uwolnieni", czyli „pozbawieni wszelkich świadczeń materyalnych".

W Moskwie ostoją bolszewizmu są pułki łotyskie i finlandzkie. Resztki Łotyszów, którzy zdobyli sobie sławę w walkach pod Rygą i resztki Finlandczyków, którzy po wyparciu z ojczyzny znaleźli się w Moskwie, stanowią najwierniejszy element dla sowietu, on nimi poskramia anarchistów, utrzymuje ład w Moskwie, urządza ekspedycye karne na zbuntowane miasta.

Wprawdzie sowiet urządził mobilizacyę powszechną chłopów i robotników nad Wołgą, na Uralu i w zachodniej Syberyi (zajętej przez Czechów), ale wątpić należy, czy wyda ona pożądany rezultat.

Tymczasem układ sił jak gdyby zaczynał się na niekorzyść bolszewików przesuwać. Mieńszewicy i prawi eserzy rozwinęli zawziętą agitacyę a widząc, iż nie uda się im uzyskać większości w sowietach, organizują jako ich przeciwstawienie rady pełnomocników fabryk. Brak pracy, zastój przemysłu, kryzys finansowy i głód: to są czynniki, które spieszą im w sukurs. W Piotrogrodzie, Ufie, Tule, Niżnim Nowogrodzie, Włodzimierzu, częściowo w Moskie udało się im takie rady zorganizować. W odwecie bolszewicy poaresztowali agitatorów i delegatów owych rad, a robotnicy na znak protestu zaczynają urządzać strejki demonstracyjne. Trudno się zoryentować, czy inteligencya, która w całej rewolucyi okazała ogromną inercyę, zdoła im pomódz, ale warto zaznaczyć, że te prądy dążą do współdziałania z nią.

Nadomiar tego akcya czesko-słowacka i kontr-rewolucyjna się wzmaga. W rządzie syberyjskim tracą wpływy te czynniki, które nie chcą trzymać się taktyki ofenzywnej. Na Zawołżu występują jakieś nowe czynniki, które prasa moskiewska nazywa „powstańcami". Kto ich tworzy, niewiadomo, ale zajęli już Tambów, Syzrań, okolice północno-wschodnie Uralu, jak Irbit, Wierchoturje, Tugilsk i t. p. Kozacy dutowscy otoczyli Orenburg, a dońscy podchodzą pod Carycyn, z którym Moskwa straciła połączenie telegraficzne. Czesi zaś umacniają się, a wedle doniesienia „Dieło Naroda" zajęli Kazań.

Walka domowa w Rosyi się wzmaga. Do czego chaos rosyjski prowadzi? Zamiast udzielać własnej odpowiedzi posłuchajmy opinii lewego esera Sablina (a lewicowi eserzy idą razem z bolszewikami); „Słowa Trockiego — mówił Sablin do współpracownika „Mołwy" — na jednym z mityngów, iż przy znanych warunkach trzeba się będzie uciec się do pomocy Niemców, są wysoce symptomatyczne i posiadają wielkie znaczenie. Nie należy ukrywać, iż w najbliższej przyszłości jest możliwe utworzenie nowego frontu między koalicyą, podsycającą Czecho-Słowaków, a wojskami niemieckiemi w rejonie Powołża. Przy tych stosunkach jes prawdopodobne, iż władza sowiecka będzie musiała się podperządkować wszystkim żądaniom Niemiec. Kwestya tedy możliwości przedstawienia przez Niemcy żądania: przepuszczenia ich wojsk na terytoryum Powołża staje się zagadnieniem blizkiej przyszłości. Większość członków rady komisarzy ludowych uświadamia sobie taką możliwość."

Wyjaśnienia Sablina są aż nadto jasne.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 3 lipca. Urzędowo donoszą:

Wczoraj wcześnie rano rozpoczął się na całym froncie nad Piawą od Susegany w dół gwałtowny włoski ogień działowy, który spotęgował się do ognia huraganowego w kilku odcinkach na południe od San Donna. W kilka godzin później przeszła piechota nieprzyjacielska w obszarze ujścia Piawy do ataku. W zaciętych walkach trwających cały dzień nie potrafił przeciwnik, poza małym zyskiem na terenie koło Chiesa Nuowa, nigdzie osiągnąć sukcesu. Także próba jego wysadzenia na ląd piechoty pod osłoną nieprzyjacielskich sił morskich na południowem skrzydle koło Revedoli rozbiła się w naszym ogniu. Włoska próba przejścia koło Censon została unicestwiona.

Na weneckim froncie górskim była czynność bojowa równie nadzwyczajnie żywą. Na zachód od Asolone pochwycił wybitny dolno-austryacki pułk piechoty nr. 49 silny atak w kontrnatarciu. Także na północ od Col del Rosso i koło Asiago odparliśmy włoskie natarcia piechoty.

Na tyrolskim froncie górskim umiarkowana walka artyleryjska.

Jak dodatkowo stwierdzono, zestrzelenie wielokrotnie wymienionego włoskiego lotnika bojowego maj. Barca w dniu 19 czerwca b. r. udało się nadp. Barwigowi wraz z plutonowym Kauerem.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 3 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii królewicza Rupprechta: Pomyślne potyczki wywiadowcze. Silniejsze natarcia angielskie koło Merris i Moyenville na południe od Arras rozbiły się. W lokalnych walkach na północny zachód od Albert wzięliśmy do niewoli jeńców.

Front armii niemieckiego następcy tronu: Na północ od Aisny wywiązały się dzisiaj rano lokalne walki. Między Aisną i Marną utrzymała się żywa czynność nieprzyjacielska. Częściowe ataki koło St. Pierre — Aigle i na zachód od Chateu Tierry zostały odparte.

Z amerykańskiej eskadry w sile 9 jednostek zestrzelono 4 samoloty. — Por. Udet odniósł przy tem 39, por. Loewenhardt 33 i 34 zwycięstwo w powietrzu, por Friedrich i wicefeldwebel Thom zestrzelili 20 przeciwnika.

Ludendorff.

W przededniu olbrzymiej bitwy na Zachodzie.

ROTTERDAM. „Morningpost" donosi, iż przemawiają za tem pozytywne oznaki, iż niebawem należy oczekiwać ponownej olbrzymiej bitwy na zachodzie. Komisye armii koalicyjnych miały udać się już na front.

Telegramy.

Prezydyum Koła Polskiego u regenta ks. Lubomirskiego.

WIEDEN. Prezydyum Koła Polskiego a mianowicie prezes dr. Tertil i wiceprezes hr. Bawerowski i Zieleniewski złożyli dziś wieczorem wizytę regentowi ks. Lubomirskiemu w hotelu Sachera. W dłuższej rozmowie rozstrząsano aktualne kwestye polskie.

Koło polskie nie ustąpi.

WIEDEN. 3 lipca. Dzisiaj rano i popołudniu odbyła komisya parlamentarna Koła Polskiego pod przewodnictwem prezesa dra Tertila posiedzenia. Uchwał nie powzięto. Jutro będą narady kontynuowane. Zmiana stanowiska Koła Polskiego wobec rządu dla Seidlera jest według poinformowanych kół wykluczoną.

Prezes Koła Polskiego odmówił konferencyi z dr. Seidlerem.

WIEDEN. Prezydent ministrów dr. Seidler zaprosił dzisiaj prezesa Koła Polskiego dra Tertila na konferencyę. Dr. Tertil nie przyjął zaproszenia.

Horoskopy rządu d-ra Seidlera

WIEDEN. Rokowania rządu ze stronnictwami jeszcze nie rozpoczęte. — W kołach poselskich nie łudzą się, by dr. Seidler mógł uzyskać większość. Poinformowane koła twierdzą, że w razie, gdyby rząd nie uzyskał większości, parlament nie będzie rozwiązany, nastąpi tylko zmiana gabinetu.

Hr. Czernin na widowni.

WIEDEN. Audyencyę byłego ministra spraw zagranicznych hr. Czernina u cesarza omawiają bardzo żywo w parlamencie. Krążą pogłoski, że hr. Czernin wyraził gotowość do rokowań z Kołem polskiem, aby je nakłonić przynajmniej do uchwalenia prowizoryum budżetowego d-rowi Seidlerowi. Hr. Czernin zgodził się podobno na misyę podjęcia rokowań między Polakami i Ukraińcami na zasadzie nierozdzielności Galicyi. Jak wiadomo odmówił hr. Burian złożenia jakiegokolwiek obowiązującego oświadczenia w tym kierunku.

Cesarz Karol o pokoju.

WIEDEN. Wypadkiem dnia jest posłuchanie, udzielone przez cesarza Karola przedstawicielom związku czeskiego posłom Turasowi i Stankowi.

W rozmowie, dotyczącej zagadnień bieżącej chwili monarcha w ciepłych słowach wyraził się o sprawie spokoju, który zostanie zawarty przy pierwszej nadarzającej się sposobności.

Nikt nie może być dla Austro-Węgier przeszkodą w zawarciu pokoju.

Korespondencye o pogromach.

WIEDEN. Dziennik „Der Abend“ powtarza za „Frankfurter Ztg“ korespondencyę przysłaną ze Lwowa o szerzeniu się niebywałem pogromów żydów w Galicyi. Hasła do pogromów mają wydawać legioniści, a patronować temu wszystkiemu i dopuszczać—„wszechpolacy“. Rozruchy te miały miejsce w Wieliczce, Lwowie i Stryju. „Wszechpolacy“ czynią to dlatego, ponieważ żydzi nie chcą iść całkiem na program wszechpolski. Część winy — jak pisze korespondent — ponosi kler polski.

Dziewczęta na front.

GENEWA. Z nad granicy francuskiej donoszą:

Francuskie dzienniki podają, że z jednego z amerykańskich portów odpłynął niegdyś niemiecki parowiec „Vaterland“, wioząc na pokładzie żołnierzy amerykańskich.

Jak podaje „Matin“ z Nowego Jorku w Ameryce ściągnięto młode dziewczęta, szczególniej Francuzki z przeznaczeniem odwiezienia ich do Europy.

Dziewczęta te mają być użyte do służby wojskowej. Jakiego to rodzaju ma być ta służba dziennik nie podaje.

PODZIĘKOWANIE.

Pomijając duchowieństwo, wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę drogim nam zwłokom **ś. p. Antoniego Korczak Michalewskiego** w szczególności Zarządowi Miasta i P. Rottowi składamy serdeczne Bóg zapłać.

ŻONA z DZIEĆMI.

1616-1-1

O interwencyę zbrojną koalicyi w Rosyi.

GENEWA. Według informacyi paryskich idea interwencyi w Rosyi ze strony koalicyi zdaje się przybierać przecież uchwytne formy.

Liga Rosyan, pozostałych wiernymi przymierzu wręczyła według „Humanite“ memoryał rządowi francuskiemu z podpisem Izwolskiego i Ignatiewa. W memoryale tym żądają, by koalicya interweniowała w Rosyi zbrojnie.

„Humanite“ zwraca się przeciw temu żądaniu i powiada, że Francya nie jest do tego, by pomagać filarom carskiego rządu do łatwego zwycięstwa.

Suchomlinow w Czerwonej gwardyi.

BERLIN. „Vossische Zeitung“ dowiaduje się z Petersburga:

Były minister wojny, generał Suchomlinow, który po wypuszczeniu go z więzienia żyje w najokropniejszych warunków materyalnych, zwrócił się do rządu komisarzów ludowych z prośbą o przyjęcie go do czerwonej gwardyi. Jak donoszą dzienniki petersburskie prośba została uwzględniona, lecz ze względu na podeszły wiek Suchomlinowa, będzie on użyty wyłącznie do pełnienia służby wewnętrznej.

Choroba cesarzowej Zyty.

WIEDEN. Stan cesarzowej istotnie się poprawił.

Wojska francuskie za monarchią.

WIEDEN. Z Berlina donoszą, jakoby we francuskich rowach strzeleckich szerzyła się agitacya za przywróceniem monarchii z ks. Orleańskim jako królem.

KRONIKA.

Przyjmowanie ochotników do Wojska Polskiego. Rozporządzenie Inspekcyi wyszkolenia Wojska Polskiego uchyliło istniejący od pół roku zakaz przyjmowania ochotników. Przy Krajowym Inspektoracie Zaciągu w Warszawie rozpoczęła czynności stała Komisya przeglądowa, która będzie dokonywać badania ochotników przesłanych przez Główne Urzędy Zaciągu (w Lublinie: ulica Archidyakońska nr. 7). Zgłaszający się winni przedłożyć, 1) świadectwo urodzenia (metrykę), 2) świadectwo moralności, 3) w razie niepełnoletności pozwolenie rodziców wzgl. opiekuna, poświadczone urzędownie, 4) ewent. świadectwa szkolne i zawodowe. Przyjmowani będą tylko zupełnie zdrowi i dojrzali fizycznie polscy poddani, nie należący do wojska rosyjskiego wzgl. polskich formacyi w Rosyi. Przyjęci ochotnicy szkoleni będą w I Brygadzie Wojska Polskiego, obozującej w Ostrowiu łomżyńskim..

Minister a rabin. Warszawskie gazety żydowskie donoszą: „Podczas przerwy na posiedzeniu Rady Stanu w ubiegły czwartek, minister praw wewnętrznych p. Jan Stecki, prosił jednego z posłów żydowskich, żeby go przedstawił rabinowi Perlmutterowi. Minister przemówił do rabina kilka przyjaznych słów, a rabin Perlmutter, winszował p. Steckiemu objęcia przezeń wysokiego stanowiska.

„Wirylista, rabin Perlamutter miał przygotowaną na drugiem posiedzeniu Rady Stanu dłuższą mowę, w której miał wskazać na etykę żydowską itd. Ponieważ jednak na owem posiedzeniu nikt z duchownych innych wyznań nie wystąpił, przeto kilku posłów żydowskich postanowiło, żeby także rabin nie występował tym razem“.

Sic transit... Warszawska „Godzina Polski“ donosi: Do jednej z poważniejszych tutejszych instytucyi finansowych wpłynęła w tych dniach oferta, złożona przez Rosyanina, b. pomocnika komisarza cyrkułowego, który niedawno powrócił tu z niegościnnej Rosyi i któty prosi o udzielenie mu posady... woźnego biurowego.

Dziwy. „Kuryer Lwowski“ donosi, że w Leśnictwie Piskarowieckiem zdumienie śród ludu wywołuje dąb, na którym ukazały się... jabłka. Są one soczyste, a mają smak cierpki.—Prawdopodobnie są to wyjątkowo wielkie galasówki. Gmin jednak, widzi w tem zjawisku cud i zapowiedź rychłego pokoju.

Niemniejszą sensacyę sprawiła fata morgana, którą przed kilku dniami obserwowali mieszkańcy Bohorodczan (w Galicyi wschodniej). Na polach okolicznych ukazywały się najpierw lasy szpilkowe, a następnie wojsko rosyjskie, przeciw któremu spieszyły oddziały austryackie. Obraz ten był zapewne odbiciem zajść na Ukrainie. Obserwujący je lud nie wierzył własnym oczom, sądził, że ktoś puścił „tumana“ i uznali zjawisko za złą wróżbę.

Ze Świata.

Śmierć sprawozdawcy na polu bitwy. Jak donoszą dzienniki szwajcarskie, amerykański dziennikarz Gibbon, który bawił na froncie zachodnim jako sprawozdawca wojenny dziennika „Chicago Tribune“, podczas wycieczki w linie bojowe został ranny śmiertelnie i zmarł na polu bitwy.

Zgon słynnego lotnika francuskiego. Inżynier Pierron, słynny lotnik francuski, który odbył 115 pogróży powietrzem z Francyi do Anglii, zabił się przed kilku dniami przy lądowaniu w Anglii.

Jak kradną w kopalniach syberyjskich. „Nowa Gazeta“ donosi: Wpływy rewolucyjne nie oddziaływają tak szkodliwie na handel i przemysł w Syberyi, jak w Rosyi europejskiej. Bez przerwy i przeszkód pracują robotnicy nawet w kopalniach złota, z tą tylko różnicą, że kradzieże złota dosięgły niebywałych dotąd rozmiarów. Podług sprawozdania urzędowego, robotnicy sprzedali pokątnie w ostatnich czasach ziarnek złota na półtora miliona dolarów. Główny dyrektor towarzystwa zaproponował robotnikom roczne wynagrodzenie w tej samej wysokości, pod tym warunkiem, że zaprzestaną kradzieży złota. Robotnicy wymówili sobie tydzień czasu do namysłu. Po tygodniu zażądali nie półtora miliona, lecz pięć milionów rocznej gratyfikacyi. Ponieważ dyrektorzy na propozycyę taką zgodzić się nie mogli, nie przyszło pomiędzy robotnikami a zarządem do zgody. Robotnicy kradną dalej, jak kradli, a handel pokątny kwitnie, jak nigdy.

W Noworosyjsku. Do Odesy przybył parostatek rumuński „Dobrudża“, wypuszczony przez władze bolszewickie na skutek zabiegów rządu rumuńskiego.

W Noworosyjsku panowanie władzy bolszewickiej dobiega już końca. Wyjście z zatoki zamknięte zostało przez niemieckie łodzie podwodne. Bolszewicy odcięci są również od strony lądu. W mieście panują terror i anarchia.

Z Dąbrowy.

(d) **Teatr Krakowski w Dąbrowie.** Drugie przedstawienie artystów teatru miejskiego im. J. Słowackiego z Krakowa te same przyniosło nam wzruszenia artystyczne co i pierwsze. Doskonała gra, harmonijny zespół — słowem to wszystko czego w Dąbrowie nie zawsze się widzi. Brak miejsca nie pozwala nam na obszerną ocenę zarówno przedstawienia jak i utworu. Ale za komedyę mówi samo nazwisko Perzyńskiego; wiemy z góry, że przy wesołości znajdzie się łezka, że szarpnie nietylko za mięśnie ust składające się do uśmiechu — ale że serce znajdzie coś do odczucia, mózg do przemyślenia.

A gra? Franio p. St. Jarmińskiego zdaja się nietylko odpowiadał intencyom autora ale je przeszedł. Życiowo „niepraktyczny“, ślamazarny, gołębiem obdarzony(?) sercem miał swe chwile wybuchów... Doskonała maska, znakomita, do szczegółów obmyślana gra... P. Janina Zarzycka jako córka Lipowskich — owo „szczęście“ Frania — była mu doskonałą partnerką... P. Rotterowa p. Szymborski, p. Noskowski, i p. Czarnecka — na równi z tamtymi wnieśli w grę cały ten sposób rzetelnej sztuki — który sprawił, że wiaczór był naprawdę piękny.

(d) **Gościnne występy operetki Polskiej Henryka Czarneckiego** oraz znakomitego artysty teatru „Nowości“ w Warszawie Józefa Redo. W poniedziałek 8 b. m. rozpoczyna szereg gościnnych występów operetka Polska Henryka Czarneckiego z udziałem gościa warszawskiego Józefa Redo artysty teatru „Nowości“ w Warszawie i wystawi następujące operetki: w poniedziałek 8 lipca „Księżniczka Czardasza“ we wtorek 9 lipca „Ewa“ operetka w 3 akt. Lehara, w środę 10 lipca „Dookoła miłości“ i we czwartek 11 lipca „Prymas cyganów“.

Jeżeli dodamy że akompaniuje orkiestra pełna 100 c. i k. krakowskiego pułku piechoty to powodzenie operetki jest zapewnione.

Bilety w cukierni W-go Smoleńskiego.

(d) **Dom Ludowy** przeniósł swą siedzibę do domu własnego przy ul Kościuszki nr. 12.

Miast kwiatów na grób ś. p. A. Michalewskiego składają znajomi na biedne dzieci w Dąbrowie 42 korony. 1614-1-1.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.